



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, SOBOTA, 5 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 5 (393)

Generalissimus Stalin przyjął Leona Krzyckiego

MOSKWA, 4.1. (PAP). — Radio moskiewskie donosi, że Generalissimus Stalin przyjął Leona Krzyckiego, przewodniczącego kongresu słowiańskiego w Stanach Zjednoczonych. Podczas wizyty obecny był komisarz spraw zagranicznych, Mołotow.

Delegacja polska do Londynu

W poniedziałek, 7 stycznia b. r. wylatuje z Warszawy do Londynu delegacja polska na otwarcie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W skład delegacji wchodzi: minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister Zygmunt Modzelewski, minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk, minister Administracji Publicznej dr Władysław Kiernik, członek Prezydium K. R. N. Wacław Barcikowski oraz główny doradca delegacji dr Henryk Kołodziejski.

Do składu delegacji po przybyciu jej do Londynu wejdzie ambasador R. P. Henryk Strasburger.

Rok decyzji dla Ameryki

Przemówienie Prezydenta Trumana

o wewnętrznych i zewnętrznych zagadnieniach Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 4.1. (PAP). W przemówieniu wygłoszonym przez radio, prezydent Truman nazwał rok 1946 „rokiem decyzji dla Ameryki”.

„W roku bieżącym będziemy musieli powziąć decyzję, która zadecyduje na tym czy kraj nasz osiągnie wspaniałą przyszłość, o którą walczyliśmy tak mężnie. Nasze powojenne problemy wewnętrzne są niemniej poważne od międzynarodowych. O ile nie uda nam się osiągnąć w szybkim czasie produkcji i zatrudnienia w skali przedwojennej, pociągnie to za sobą poważne konsekwencje”.

Następnie prezydent Truman wyliczył najważniejsze zadania w życiu wewnętrznym kraju — po 1) jak najszybsze przedstawienie przemysłu z produkcji wo-

jennej na pokojową, po 2) utrzymanie stanu zatrudnienia, płac i siły nabywczej na wysokim poziomie w okresie przejściowym.

Przechodząc do zagadnień pracowniczych, prezydent Truman przyznał, że z niepokojem patrzy w przyszłość. W związku z tym ważne jest utworzenie na podstawach prawnych „urzędu do badania warunków pracy”. „Byliście świadkami, jak stowarzyszenie General Motors odnowiło współpracy. W tej chwili nie ma drogi do zmuszenia go do współpracy”. Podkreślając niebezpieczeństwo coraz to szersze kręgi zataczającej fali strajków, prezydent Truman ostrzega, że „każdy dzień zwłoki w produkcji i opóźnienie przez strajki

i lokauty rzucenia na rynek dóbr potrzebnych dla życia pokojowego, jest krzywdą dla naszego państwa”.

W chwili obecnej przyczyny wywołujące inflację są głębsze niż te, które wywołały inflację po pierwszej wojnie światowej i które spowodowały depresję w roku 1920. Przyczyny te mogą spowodować inflację i kryzys, który będzie znacznie poważniejszy niż w roku 1920. Prezydent Truman wniósł komisję Kongresu za odrzucenie środków zalecanych przez niego w celu osiągnięcia pełnego zatrudnienia oraz za odrzucenie zapomóg dla bezrobotnych.

„Sprawa mieszkaniowa — mówił prezydent — jest jednym z najtrudniejszych zagadnień Stanów Zjednoczonych. Pilnie potrzebujemy 5 milionów nowych domów. Musimy wykazać tę samą determinację i tyleż wyobraźni, co w roku 1941, a uda nam się zmobilizować nasze zasoby krajowe i wzniesć konieczne nam domy. Ustabilizowanie stosunków na całym świecie wymaga pełnej produkcji i pełnego zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych.

Rozlegają się wśród nas głosy defetystyczne, trwożne i nieśmiałe, które mówią, że nie możemy tego osiągnąć. Tym ludziom rzucam wyzwanie. Ci ludzie małej wiary, nie przynoszą nam korzyści. Zagadnień naszego życia ekonomicznego nie rozwiążą nieśmiałli i podejrzliwi. Nie możemy stanąć wobec zagadnień, które niesie za sobą rok 1946, w duchu niezdecydowania. Mężczyźni i kobiety, którzy przyczynili się do wielkości naszego kraju i wywalczyli jego wolność byli mocni, odważni i pełni wiary. Musimy okazać się godni spadku, który po sobie zostawili.

Rada Naczelna Odbudowy Stolicy

rozpoczęła swe prace

Pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta

W piątek, w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów, odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta inauguracyjne posiedzenie Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy.

Posiedzenie zagal Prezydent Bolesław Bierut, podkreślając, iż zagadnienie odbudowy stolicy nie jest sprawą lokalną. Jest to zagadnienie ogólnonarodowe. Tragedia Warszawy jest nie tylko tragedią Warszawiaków, jest tragedią całego narodu. Warszawa — jej ruiny i zgłiszczająca dokumentem barbarzyństwa faszystowskiego, które było barbarzyństwem o charakterze międzynarodowym, dla tego też naprawienie tej wielkiej krzywdy, zadanej kulturze, należy nie tylko do Warszawy i Polski, ale do całego świata. Niestety, zrozumienia tego ogólnego charakteru tragedii warszawskiej i konieczności naprawienia jej jeszcze nie ma. Jednym z zadań Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy będzie szerzenie tego zrozumienia, nie tylko w Polsce ale i w całym świecie.

Od chwili uwolnienia Warszawy z niewoli niemieckiej upływa prawie rok czasu. Przez ten okres zrobiono wiele. Odbudowę Warszawy, należy przyspieszyć, żeby to życie nie zamarło.

Z Prezydent miasta Warszawy ob. Stanisław Tołwiński wygłosił referat na temat zadań i programu pracy Naczelnej

Rady Odbudowy Stolicy. Minister Odbudowy Kraju ob. Michał Kaczorowski omówił problem odbudowy Warszawy jako część programu odbudowy kraju w 1946 r. O akcji zagranicznej w dziedzinie przyjęcia z pomocą zburzonej Warszawy, mówiła żnż. Helena Syrkus. Ostatni mówca, wiceprezydent m. st. Warszawy i kierownik BOS-u żnż. Roman Pi-

trowski, złożył sprawozdanie z prac BOS-u za r. 1945 oraz nakreślił obraz przyszłej Warszawy.

Następnie zabrał głos Premier Osóbka-Morawski.

Na zakończenie obrad Prezydent Bierut wygłosił dłuższe przemówienie, streszczając obrady i podając zasady przyszłej pracy Komitetu.

Wykonanie uchwał konferencji moskiewskiej

Przed rekonstrukcją rządów Bułgarii i Rumunii

MOSKWA, 4.1. (PAP). — Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że król rumuński przyjął komisję międzysojuszniczą, w skład której wchodzi zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, ambasador amerykański w Moskwie, Harriman i ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie, Kerr. Wizyta trwała godzinę.

LONDYN, 4.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że prace sojuszniczej komisji w Bukareszcie, zostaną prawdopodobnie zakończone w najbliższych dniach. Jednym z powodów zakończenia prac komisji w tak krótkim czasie jest konieczność wyjazdu wiceministra Wyszyńskiego, jako kierownika delegacji

radzieckiej na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas komisja sojusznicza wysłuchiwała już poglądy króla, rządu i opozycji. Wydaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że rząd rumuński w zasadzie zgadza się na wejście do rządu 2 członków opozycji, zgodnie z propozycjami, przedłożonymi w Moskwie. Wybór przywódców narodowej partii chłopskiej i partii liberalnej, Juliusza Maniu i Konstantyna Brătianu, nie wydaje się prawdopodobny. Głównym problemem jest uzgodnienie warunków moskiewskich, w myśl których nowi kandydaci na stanowiska ministerialne, mają być rzeczywistymi przedstawicielami swych partii i pragną współpracować lojalnie z rządem. Chociaż nie nadeszły jeszcze do Londynu wiadomości co do opinii opozycji, obserwatorzy londyńscy uważają, że odpowiedź będzie pozytywna.

LONDYN, 4.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że rząd bułgarski polecił premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi wojny przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami grup demokratycznych, które nie wchodzi w skład bloku rządowego. Jest to wynik przysięgi rady udzieleni rządowi bułgarskiemu przez rząd radziecki.

Konferencja pokojowa w Paryżu?

PARYŻ, 4.1. (PAP). — Radio paryskie podaje, że narada ministrów spraw zagranicznych w Moskwie wysunęła sugestie, aby siedzibą konferencji pokojowej był Paryż.

Działdowo

Niżej wymienieni gospodarze m. Działdowa zdali egzamin Obywatelski, bowiem jako pierwsi oddali świadczenia rzeczowe w zbożu i kartoflach na rzecz Państwa, a nawet niektórzy dali z nadwyżką: Jaraszek Jan, Małkowski Antoni, Gajewski Władysław, Borowik Helena, Rybka Józef, Waclawski Jan, Osowiecki Jan, Kosobucki Franciszek, Zastawny Leonard, Frankowski, Podsedek Bronisław, Weiss Stanisław, Kozik Helena, Dembowski Jan, Klimas Kazimierz, Godlewski Stanisław.

Wzrost wpływów komunistów i ludowców

w wyborach samorządowych w Norwegii

LONDYN, 4.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że wyniki wyborów samorządowych w Norwegii, z wyjątkiem jednej dzielnicy na samej północy, są następujące jak podaje agencja telegraficzna: konserwatyści uzyskali 620 miejsc (w ostatnich wyborach 916), agrariusze — 83 (wobec 1430 — w ostatnich wyborach).

Partia liberalna — 1134 (wobec 1438

— w ostatnich wyborach), wspólna lista prawicowa — 1568 (wobec 2075 — w ostatnich wyborach), chrześcijańska partia ludowa 823 (wobec 21), partia pracy — 5708 (wobec 5552), komuniści — 1018 (wobec 59). Mniejsze partie wykazują niewielkie zmiany. Wyniki te dotyczą 677 rad samorządowych. Partia Pracy w 81 radach posiada większość razem z komunistami.

4 sprawy do wyjaśnienia

Odpowiedź Francji na postanowienia moskiewskie Sprawa francuskich kartek chlebowych

PARYŻ, 4.1. (PAP) — Rząd francuski udzielił odpowiedzi na notę 3 mocarstw, przesłanej po konferencji w Moskwie.

Rząd francuski akceptuje w zasadzie propozycję odbycia konferencji pokojowej w Paryżu i oświadcza gotowość współpracy, choćby jednak uzyskał wyjaśnienia w pewnych sprawach:

1) Jaki jest dalszy los Rady 5 ministrów spraw zagranicznych, jako trwałej instytucji?

2) Jakie są kompetencje Rady 5 ministrów w sprawie zapraszania do udziału w obradach państw, które są szczególnie zainteresowane w omawianych sprawach?

3) Jakie będą kompetencje ogólnej konferencji pokojowej? Czy ograniczy się ona do tego, że państwa wypowiedzą swe poglądy, a ostateczna decyzja zależeć będzie od 3 wielkich mocarstw?

4) Czy traktaty pokojowe będą przedłożone Narodom Zjednoczonym do aprobaty?

Nota zaznacza, że Francja jest zainteresowana we wszystkich sprawach, dotyczących Europy jako całości, nie wyłączając spraw dotyczących zawarcia pokoju z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

Nota domaga się zapewnienia, że przy opracowaniu traktatów z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią, państwa zainteresowane będą konsultowane.

PARYŻ, 4.1. (PAP). — Komitet centralny francuskiej partii komunistycznej na posiedzeniu odbytym pod przewodnictwem sekretarza partii, Andre Marty, przyjął rezolucję, w której stwierdza, że odpowiedź Francji na Wielkiej Trójce, jak dotychczas wiadomo, „nie jest zgodna z opinią demokratyczną we Francji i na świecie”. Komuniści uważają, że stanowisko zajęte przez Francję w przededniu zwołania Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie, nie wpłynie korzystnie na uwzględnienie

interesów francuskich, przy ustaleniu przyszłych losów Niemiec, ani też na rozwój handlu międzynarodowego, od którego uzależniony jest byt Francji. W sprawach wewnętrznych Komitet Centralny przyjął projekt wspólnej akcji socjalistów i komunistów przy opracowaniu konstytucji demokratycznej, omówionym ostatnio na zebraniu delegatów obydwu partii. W sprawie racjonowania chleba, partia komunistyczna stwierdza, że dawny rząd wykazał krótkowzroczność, znosząc racje chlebowe od 1 listopada 1945 r. Postanowiono wezwać grupę parlamentarną partii komunistycznej, by zażądała przywrócenia dawnych racji chlebowych oraz intensyfikowania produkcji w celu umożliwienia wolnego handlu chlebem.

Kronika polityczna

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Arthura Bliss-Lane.

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął charge d'affaires Wielkiej Brytanii Roberta Hankeya, charge d'affaires Szwecji Brynolfa Enga, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii Pawła Tagaroffa, ambasadora Jugosławii Bozo Ljumovica.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R.P.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. na pierwszym swym posiedzeniu ukończył się jak następuje: prezes red. prof. Józef Wasowski, wiceprezes red. red. Jan Dąbrowski, Mieczysław Krzepakowski, Stanisław Ziemia, sekretarz generalny red. Andrzej Weber, skarbnik red. Mieczysław Kral, kierownik sekcji zagranicznej red. Mikołaj Wadyas, członek zarządu red. Wiktor Borowski.

Umundurowani morderycy

byli narzędziem w ręku Hitlera Zeznania świadków w procesie norymberskim

NORYMBERGA, 4.1. (PAP). Trybunał w Norymberdze przesłuchiwał Waltera Schelenberga b. dowódcę brygady SS i szefa wywiadu politycznego, działającego na terenie ziem okupacyjnych. Schelenberg oświadczył, że pomiędzy komendą Wehrmachtu a policją bezpocześniwa zawarło porozumienie w sprawie utworzenia grup, które miały się zająć likwidacją Żydów i przywódców politycznych w Związku Radzieckim.

Na pytanie prokuratora Stanów Zjednoczonych, czy Kaltenbrunner zarządził ewakuację obozów koncentracyjnych bez zgody Himmlera. Schelenberg odpowiedział twierdząco i dodał: „Było to na początku kwietnia 1945 roku. Prezydent Szwajcarii i jego syn złożyli mi wizytę i otrzymali zapewnienie, że obozy koncentracyjne nie będą ewakuowane w miarę posuwania się wojsk alianckich. Zapewnienie to miało być przekazane gen. Eisenhowerowi. Prezydent Szwajcarii i jego syn powrócili do siebie. W kilka dni potem sam prezydent Szwajcarii odwiedził mnie w Buchenwald, aby zabrać ze sobą pewną rodzinę żydowską, którą sam osobiście zwolniłem. Został nas w trakcie ewakuowania obozu. Poczułem się tym głęboko dotknięty i robiłem mi gorzkie wyrzuty, że nie dotrzymałem obietnicy. Wobec tego skontaktowałem się z sekretarzem Himmlera i zaprotestowałem przeciwko ewakuacji. Oświadczyłem mu, iż Himmler nie wydał rozkazu ewakuacji i życzył sobie natychmiastowego jej zaprzestania. Dowiedziałem się potem, że Kaltenbrunner, wydał rozkaz ewakuacji twierząc, iż fuhrer pragnął, aby wszyscy ważni internowani zostali ewakuowani do południowej części Rzeszy. Kaltenbrunner oświadczył: „Powiedz swojemu starszemu, prezydentowi Szwajcarii, iż pozostanie ich jeszcze dosyć”.

Następnym świadkiem był Austriak z Grazu, Alois Hoellruegel, który był przez 4 lata strażnikiem w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

Na pytanie, czy w dział on gazowanie i rozstrzelanie więźniów, odpowiedział cynicznie „Jawohl”. Hoellruegel przyznał również, że widział więźniów rzucanych ze skały tak, iż ponosili śmierć, i dodaje, że Niemcy nazywali ich skoczkami spadochronowymi. Hoellruegel oświadczył, iż w dział Kaltenbrunna i Baldura von Schiracha na terenie obozu.

Oskarżyciel amerykański, płk Taylor złożył materiały obciążające sztab generalny i naczelne dowództwo armii niemieckiej. Skreślił on historię sztabu generalnego, wykazując w jaki sposób zawodowi oficerowie godzili się współpracować z nazistami. Ludzie ci zgodzili się z głównymi zasadami głoszonymi przez Hitlera. Generałowie pragnęli rozszerzyć państwo niemieckie ze szkodą dla państw sąsiednich. Wiedzieli oni, iż popierają system nazistowski i pomimo to nie zmienili swego postępowania. W chwili wybuchu wojny generałowie stali się narzędziami Hitlera.

Pierwszym dokumentem przedstawionym przez prokuratora, płk Taylor są akta, zawierające zaprzysiężone zeznania gen. Franza Haldera, jednego z kolejnych szefów sztabu generalnego armii niemieckiej. Zeznania te zawierały oświadczenia marszałka von Braucha (tscha), który był głównodowodzącym armii do czasu usunięcia go przez Hitlera, i marszałka von Blomberga, który był dowódcą naczelnym do stycznia 1938 roku.

„Na krótko przed moim ustąpieniem ze stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych — oświadcza Blomberg — w roku 1938 Hitler prosił mnie, aby mu wskazać następcę. Wysunąłem kandydaturę Goernga. Lecz Hitler zaopiniował, ponieważ Goerng — według opinii Hitlera — nie odznaczał się ciępliwością i pilnością. Funkcje dowódcy objął wówczas Hitler

osobiście. W zeznaniach Haldera czytamy: „Najwyższa władza i odpowiedzialność w sprawach wojskowych w Niemczech spoczywała w rękach głowy państwa, którą do roku 1934 był marsz. von Hindenburg, później zaś do roku 1945 — Adolf Hitler. Przed rozpoczęciem jakiegokolwiek operacji zbierali się członkowie 3 rodzajów broni i dawali wskazówki głowie państwa”. W innym oświadczeniu Halder powiedział: „W czasie drugiej wojny światowej nie było ogólnego sztabu generalnego, jak to miało miejsce w pierwszej wojnie światowej”.

Gen. Blaskowitz, który projektował błyskawiczną wojnę z Polską, oświadczył: „Od roku 1919, zwłaszcza zaś od roku 1924 trzy krytyczne kwestie terytorialne — korytarz polski Zagłębia Ruhry i Saary oraz Klajpeda — skupiały na sobie uwagę. Zarówno ja, jak i cały sztab niemiecki oraz czołowi oficerowie, wierzyliśmy, że wspomniane 3 sprawy muszą być pewnego dnia załatwione nawet, jeżeli to okaże się koniecznym, przy użyciu sił zbrojnych. Jeśli chodziło o sprawę polską, to blisko 90 proc. narodu niemieckiego było tego samego zdania, co oficerowie. Zawsze odnośtem się przychylnie do kwestii uzbrojenia Niemiec. Wszyscy oficerowie armii podzielali moje stanowisko i dlatego nie sprzeciwiali się Hitlerowi. Hitler czytał to, czego wszyscy z nas gorąco pragnęliśmy”.

Płk Taylor przedstawił pismo Hitlera z 9 października 1939 r., które zostało doręczone Brauchtschowi, Readerowi, Goeringowi i Keitelowi. W piśmie tym stwierdza się, że wojnę na zachodzie należy rozpocząć natychmiast, myśląc przede wszystkim o całkowitym zniszczeniu armii nieprzyjacielskich, aby wreszcie zadać śmiertelny cios Wielkiej Brytanii. Pismo to napisane przed Dunkierką i bitwą o Wielką Brytanię stawia w świetle perspektywy historycznej dwa te wydarzenia jako zdecydowane niepowodzenia niemieckie.

W dalszym ciągu płk Taylor przedstawił rozkaz, wydany przez główną kwaterę fuhrera przed inwazją na Norwegię, stwierdzający, że dla zamaskowania inwazji, flaga brytyjska powinna powiewać na wszystkich okrętach niemieckich. „Grupa Narvik — czytamy w rozkazie — stanowi wyjątek. Dowodzący na tym odcinku oficer, płk Sundlo, jest po naszej stronie”.

„Nie sadzę — mówi płk Taylor — aby odpowiedzialni dowódcy wojskowi w jakimkolwiek państwie usłuchali by, gdyby im powiedziano, że ich rola jest taka, jak odźwiernego lub pilota maszyny wojskowej, która znajduje się pod ich dowództwem, i że nie ponoszą oni odpowiedzialności za działalność, w której ta maszyna wzięła udział. Tego rodzaju poglądy zdegradowałyby i uczyniły niegodnym zawód wojskowy”.

Niemiecki sztab generalny i naczelne dowództwo armii niemieckiej brało udział w popełnianiu przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości”.

Metaxas na widowni

LONDYN, 4.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że 16 członków dawnego rządu greckiego zmarłego generała Metaxasa, utworzyło nową partię polityczną o tendencjach „narodowo-socjalistycznych”, opierającą się na zasadach politycznych, wyznawanych przez generała Metaxasa.

Próba ucieczki z więzienia

SZTOKHOLM, 4.1. (PAP). Były niemiecki szef wywiadu w Norwegii, który aresztował wielu norweskich patriotów, Henrich Rinman, uciekł z więzienia w w Trodheim. Zaalarmowana policja wytropiła go w ciągu godziny i sprowadziła z powrotem do więzienia.

Wyspy Hawajskie będą

49 stanem USA

NOWY JORK, 4.1. (PAP). Agencja „Associated Press” donosi z Waszyngtonu, że amerykański minister spraw wewnętrznych, Ickes wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do nadania wyspom Hawajskim konstytucji stanu. Byłby to 49 stan USA. Niedawno Ickes wskazywał, czy nadanie konstytucji stanowi jest niewskazane, gdyż gospodarka tych wysp znajduje się pod oligarchiczną kontrolą 5 bogatych rodzin. Jednakże w ostatnim swoim oświadczeniu wypowiedział on pogląd, że ludność wysp Hawajskich może szybciej rozwiązać te

zagadnienia przy pomocy rządu federalnego, co stanie się wówczas, gdy Hawaje otrzymają konstytucję stanu.

Stany Zjednoczone anektowały wyspy Hawajskie w 1898 roku, a w roku 1900 nadały im t. zw. statut terytorialny. Hawaje liczą obecnie 500 tysięcy mieszkańców.

Kongres amerykański opracowuje obecnie zagadnienie nadania Hawajom konstytucji stanowej. W drugiej połowie stycznia b. r. uda się na Hawaje komisja, złożona z członków izby reprezentantów i z senatorów amerykańskich.

Negrin w Londynie

przedstawi plan zgnięcia faszystów

LONDYN, 4.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi że dr Negrin działacz republikański hiszpański, który przybył incognito do Wielkiej Brytanii w ubiegłym tygodniu pragnie przedstawić ministrom Bevinowi, Byrnesowi i Bidault plan, składający się z 4 punktów. Podobno plan ten przewiduje: po 1) aby Ameryka Francja i Wielka Brytania ograniczyły stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco, po 2) aby został zakazany wszelki wywóz materiału wojennego, łącznie z samochodami ciężarowymi do

Hiszpanii, po 3) aby pozwolono republikańskiemu hiszpańskiemu na korzystanie dla celów propagandowych z radia sojuszników i po 4) aby przedstawiciele dyplomatyczni państw sojusznicznych przy rządzie gen. Franco zostali zredukowani do stopnia agentów.

Węgiel polski dla Szwecji

SZTOKHOLM, 4.1. (PAP). Generalny dyrektor Komisji Opalowej, L. Jungdahl oświadczył przedstawicielom prasy, że około 800 — 900 szwedzkich wagonów kolejowych na ogólną liczbę 1.300, zostało już dostarczonych do Polski. Reszta będzie dostarczona w styczniu. L. Jungdahl spodziewa się, że przy pomocy szwedzkiego taboru kolejowego przetransportuje się ze Śląska do portów polskich 60 tysięcy ton węgla miesięcznie, zaś przy pomocy polskiego taboru kolejowego 30 tysięcy ton, czyli łącznie 90 tysięcy ton węgla miesięcznie.

Komisja dla spraw Palestyny

NOWY JORK, 4.1. (PAP). — Brytyjscy członkowie komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny przybyli do Nowego Jorku. Odbędą oni rozmowy z delegatami amerykańskimi, a następnie cała komisja uda się do Europy, w celu przeprowadzenia badań. Od wyniku badań zależeć będzie dalsza działalność komisji.

Historyczne uchwały KRN

Co postanawia ustawa o unarodowieniu kluczowych gałęzi przemysłu

Uchwalona jednogłośnie na historycznym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia b. r. ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej otwiera nową erę w dziejach rozwoju gospodarczego naszego kraju. Artykuł pierwszy ustawy brzmi: „dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu. Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa na zasadach niniejszej ustawy”. Przedsiębiorstwa te dzielą się na dwie kategorie: 1) te, które Państwo przejmuje bez odszkodowania i 2) które Państwo przejmuje za odszkodowaniem.

CO PAŃSTWO PRZEJMUJE

Bez odszkodowania przejmuje Państwo wszystkie przedsiębiorstwa poniemieckie. Wszystkie przedsiębiorstwa obywateli Rzeszy i b. Wolnego Miasta Gdańska z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przesiedlanej przez Niemców, przedsiębiorstwa niemieckich i gdańskich osób prawnych, z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego oraz przedsiębiorstwa osób zbiegłych do nieprzyjaciela.

Za odszkodowaniem przechodzą na własność Państwa przedsiębiorstwa następujących gałęzi przemysłu: kopalnie i nadania górnicze, przemysł naftowy, przemysł energetyczny i gazowy, zakłady wodociągowe, huty żelaza i metali kolorowych, przemysł zbrojeniowy, lotniczy i materiałów wybuchowych, koksownie, cukrownie, gorzelnie, browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15 tysięcy hl rocznie, Fabryki drożdży, młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie, chłodnie składowe, wielki i średni przemysł włókienniczy oraz przemysł poligraficzny i drukarnie. Te ostatnie mogą być na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów przekazane na własność organizacji politycznych, społecznych lub spółdzielni. Przechodzą również na własność Państwa przedsiębiorstwa komunikacyjne i tele-komunikacyjne oraz inne zdolne zatrudnić na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników. Przedsiębiorstwa przechodzą na rzecz Państwa w całości wraz z ruchomym i nieruchomym majątkiem i wszelkimi prawami wolne od obciążeń i zobowiązań, prócz zobowiązań o charakterze publicznoprawnym. Przejęcie przez Państwo na własność może nastąpić tylko do dnia 31 grudnia 1945 roku.

NIE PODLEGAJĄ NACJONALIZACJI

Przedsiębiorstwa poniżej granicy zatrudnienia 50 pracowników pozostają domeną inicjatywy prywatnej. Nie podlegają też nacjonalizacji przedsiębiorstwa robót budowlanych oraz instalacyjnych bez względu na ilość pracowników, które zdolne są zatrudnić. Rozporządzenie Rady Ministrów może również podwyższyć dolną granicę 50 pracowników w przemyśle mało zmechanizowanym, lub o charakterze pionierskim lub sezonowym. Nie przechodzą także na własność Państwa przedsiębiorstwa, stanowiące własność Związków Samorządowych, międzykomunalnych, spółdzielni, albo związków spółdzielni. Uchwała Rady Ministrów może wyłączyć z przejęcia na własność Państwa poszczególne przedsiębiorstwa, albo ich kategorie lub grupy. Państwo może przekazywać przejęte na własność przedsiębiorstwa Związkom Samorządowym, lub spółdzielniom na zasadzie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek właściwego ministra

WYSOKOŚĆ I WYPŁATA ODSZKODOWANIA

Dla ustalenia sprawiedliwego odszkodowania za przejęte majątki Rada Ministrów powoła specjalne komisje. Będą ustalone szczegółowe zasady obliczania odszkodowania z uwzględnieniem ogólnego obniżenia wartości majątku narodowego i wysokości strat, poniesionych przez przedsiębiorstwa w związku z wojną okupacyjną. Odszkodowanie będzie w zasadzie wypłacone w papierach wartościowych, zaś w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych wypadkach

również w gotówce lub innych wartościach. Właściciele przejętych przez Państwo majątków otrzymają odszkodowanie od Skarbu Państwa w terminie jednego roku, licząc od dnia ustalenia wysokości odszkodowania przez komisję.

PRZEDSIĘBIORSTWA NIE PODLEGAJĄ UPAŃSTWOWIENIU BĘDĄ ZWRÓCONE

Przedsiębiorstwa znajdujące się pod Tymczasowym Zarządem Państwowym, a nie podlegające pod brzmienie ustawy, zostaną zwrócone osobom uprawnionym w ciągu najdalej 6 miesięcy.

Ustawa o upaństwowieniu kluczowych gałęzi przemysłu dopełniona jest ustawą o popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu. Obie ustawy stanowią organiczną całość i w sposób jasny, bez żadnej dwuznaczności określają zakres działań drobnego kapitału prywatnego. Usunięty zostaje dotychczasowy stan niepewności co do roli, jaką odegrać może i powinna w

odbudowie kraju inicjatywa prywatna. Ustawa o popieraniu inicjatywy prywatnej gwarantuje nie naruszalność prawa własności i swobodnego rozporządzania nią, umożliwia zakładanie nowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pod warunkiem przystosowania ich do ogólnopaństwowych potrzeb i państwowego planu gospodarczego i jest, jak mówił tow. Minc, „ważnym listem, dla kupców i przemysłowców wykonywujących swój zawód zgodnie z obowiązującymi przepisami”.

Ustawy staną się też nową dźwignią dla dalszego rozwoju spółdzielczości, nie tylko w dziedzinie handlu, ale także i w dziedzinie produkcji. W miarę wzrostu aparatu spółdzielczego Państwo będzie przekazywało spółdzielcom cały szereg przedsiębiorstw i gałęzi produkcji, szczególnie w przemyśle spożywczym. Nowe ustawy wprowadzają ściśle ograniczenie zakresu działalności Państwa, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej i stwarzają warunki dla ich harmonijnego rozwoju i wspólnego udziału w odbudowie kraju.

Nie ma bezrobocia w tym kraju

Wrażenia amerykańskiego z Związku Radzieckiego

NOWY JORK, 4.1. (PAP). — Redaktor „Cio News”, organu Kongresu związków zawodowych przemysłu amerykańskiego napisał szereg artykułów na temat pobytu amerykańskiej delegacji związków zawodowych w Związku Radzieckim oraz na temat działalności radzieckiego ruchu robotniczego. „Nie ma bezrobocia w tym kraju — pisał Decaux. We wszystkich zakładach odwiecznych przez delegację daje się raczej zauważyć brak rąk do pracy i wyraża się nadzieję, że po demobilizacji ilość robotników znacznie wzrośnie. W Związku Radzieckim nie ma ciągłych sporów pomiędzy robotnikami i kierow-

nictwem fabryki, ponieważ nie ma przed sięborców prywatnych, wyciągających z tej pracy korzyści. Dlatego pomiędzy związkami a administracją przedsiębiorstw panuje ścisła współpraca. Zakres działalności związków radzieckich jest szerszy niż związków amerykańskich, ponieważ wykonują one cały szereg dodatkowych funkcji. Zarząd ubezpieczeń społecznych, domy wypoczynkowe, sanatoria i oboje letnie dla dzieci, znajdują się w rękach związków zawodowych. Poza tym związki zajmują się kwestią wyżywienia i zakwaterowania robotników”.

Zamknięcie sesji KRN

(początek na str. 3)

ko wyłączności ogłoszeń od przedsiębiorstw rządowych i samorządowych dla PAP. Wniosek ten popiera również poseł Arczyński (SD).

Wyjaśnien udzieli minister Matuszewski, prosząc o przyjęcie dekretu w brzmieniu, zgłoszonym przez Komisję Propagandową. W głosowaniu dekret o PAP przysięgło większością głosów.

Poseł Motyka składa wniosek o powołanie Nadzwyczajnej Komisji w składzie 30 posłów, która opracowałaby projekt ordynacji wyborczej z terminem do 31 marca 1946 r. Poseł Załęski (PSL) zwraca uwagę, że konwent senatorów nie jest powołany do ustalenia składu komisji dla opracowania projektu ordynacji wyborczej, gdyż podejmuje on decyzje jedynie w sprawach dotyczących samej techniki obrad. W odpowiedzi na to udzielił wyjaśnien wiceprezydent Szwalbe, po czym propozycja została przesłana Prezydium KRN do wykonania.

Na trybunę wstępuje premier Osóbka-Morawski. Nawiązując do wysunętych zarzutów, premier stwierdza w obronie Ministerstwa Rolnictwa, że nie można po sądzić tego Ministerstwa o tendencje przywiązania do współpracy elementów reakcyjnych. Elementy reakcyjne tkwią jeszcze w aparacie Ministerstwa, jako dawne pozostałości, na co jest jedyną radą: konsekwentnie wskazywać poszczególne wypadki, a Rząd potrafi odpowiednio zareagować. W dalszym ciągu premier odpowiada na interpelacje w sprawie działalności politycznej kleru. Ustosunkowaliśmy się dotychczas z chrześcijańską cierpliwością do poszczególnych wystąpień kleru — oświadczył poseł ogólnym aplauzie Izby mówca — ale obecne wobec nie istnienia Konkordatu, premier ostrzega kogo należy że z wystąpień tych będą wyciągane konsekwencje na podstawie ogólnie w Polsce obowiązujących praw.

Poseł Kołodziejcki składa projekt de-

klaracji powołanej pod adresem pierwszej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Izba przyjmując wniosek posła Kołodziejckiego z tym, że tekst deklaracji będzie wystylizowany przez Prezydium KRN.

Na zakończenie obrad zabrał głos prezydent Bierut, podnosząc iż praca IX sesji KRN miała niezwykle doniosłe znaczenie w swych uchwałach i treści.

Stwierdziłszy — oświadczył mówca — że Rząd Jedności Narodowej, Prezydium KRN, nasze władze i nasz Naród idą po właściwej drodze i że po tej drodze powinni kroczyć nadal. Pod tym względem stanowisko Rady nie podlegało żadnym wahaniom. Stwierdziłszy następnie i drogą uchwał przyjęliśmy szereg niezwykle doniosłych aktów, które mają historyczne znaczenie dla całego naszego narodu.

Niezwykle ważną rzeczą jest, że pomimo pewnych tarć, które oczywiście są w każdym parlamencie, uchwały te zostały przyjęte jednomyślnie. Świadczy to o zdolności naszego parlamentu do tego, ażeby kierować się przede wszystkim interesem ogólnonarodowym, interesem Państwa i Narodu jako całości.

Kończąc prace tej sesji, mówca chciałby jeszcze raz zaapelować do wszystkich posłów, ażeby w zrozumieniu zadań jakie stoją przed Polską i Narodem Polskim, przed Państwem Polskim, jeszcze większy wysiłek włożyli w to, by praca nasza szła bez zgrzytów, zgodnie, dla dobra Narodu, Państwa Polskiego i dla dobra naszej przyszłości. Można unikać i należy unikać wszystkiego, co hamuje tę pracę, pracę niezwykle ważną, pracę, od której zależy byt i przyszłość Państwa naszego, byt i przyszłość Polski. Prezydent apeluje do wszystkich posłów, ażeby w swej pracy terenowej kierowali się także tym samym poczuciem dobra ogólnonarodowego, jakim kierowali się w tych obradach. Prezydent zegna i dziękuje posłom za pracę.

Po okrzykach na cześć Prezydenta, Izba odśpiewała hymn państwowy.

Delegacja francuska na Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ, 4.1. (PAP). — Jak się dowiadują w Paryżu, minister spraw zagranicznych Bidault będzie przewodniczył delegacji francuskiej na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Skład delegacji francuskiej będzie następujący: minister bez teki Vincent Auroul, minister gospodarki narodowej Francois Billoux i przewodniczący francuskiej delegacji na konferencję w San Francisco, Paul Boncourt. Pośród zastępców wiodnieją nazwiska Alphana, szefa departamentu ekonomicznego w ministerstwie spraw zagranicznych i sekretarza generalnego CGT, Leona Jouhaux.

Fabryki niemieckie pracują

MOSKWA, 3.1. (PAP). Agencja Tass donosi, że do Stanów Zjednoczonych przybył wybitny ekspert przemysłowy przy amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, który pracuje w wydziale do zbadańa działalności niemieckich karteli i inwestycji zagranicznych. Ekspert ten wskazał, że 9 z 11 fabryk spółki Montana, wybudowanych przez koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie, a znajdujących się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, wznowiło już prace. W jednej z fabryk chemicznych, znajdujących się w pobliżu Frankfurtu nad Menem, pracuje 3.700 robotników t. zn. o 200 osób więcej niż w 1944 r. Fabryka ta może być z łatwością wykorzystana dla celów wojskowych.

Sytuacja na Jawie

LONDYN, 4.1. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że zgodnie z zarządzeniem komendanta alianckiego na Jawie, osoby winne wykroczeń, czy obrazy wobec alianckiej administracji wojskowej na Jawie i wyspach okolicznych Bali, Madura i Lombok, będą sądzeni przez holenderskie sądy wojskowe. Cały szereg osób stanęło niebawem przed sądem za wymienione wykroczenia. Będą oni sądzeni według prawa brytyjskiego.

Wydalenie Niemców z Czechosłowacji

PRAGA, 4.1. (PAP). — Jak donosi radio praskie, wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji zostanie zakończone do końca lipca b. r. Około 700 do 800 tysięcy Niemców wydalono już ze strefy okupacji radzieckiej w Niemczech. Do strefy amerykańskiej, która ma przyjąć 1.750.000 Niemców z Czechosłowacji, wydalania nie rozpoczęto jeszcze, ponieważ umowa, zawarta z Amerykanami postanawia, że wysyłka rozpocznie się dopiero, kiedy wszyscy Niemcy otrzymają dowody tożsamości.

SPROSTOWANIE

W Nr-ze 4 naszego pisma z 4.1. b. r., w części sprawozdania z Sesji K.R.N., (które podaliśmy w ślad za PAP) o dyskusji nad projektem ustawy o unarodowieniu przemysłu, str. 4, zakradła się pomyłka, mianowicie: Poseł Mantel z PPS stwierdził, że „nawet posłowie P.S.L. i S.L. przemawiają językiem marksizmu”, a nie jak omyłkowo podano posłowie PSL i SD.

Stanowisko S. Dem. zostało w tej mierze określone w jego deklaracji, którą zamieściliśmy na tej samej stronie cytowanego pisma.

Niewidomy śpiewak

ROMAN LESZCZYŃSKI — O niezwykłym śpiewaku Ryszardzie Gruszczyńskim. Warszawa, Ludwik Flasz 1946 r.

W ostatnich dniach ukazał się na półkach księgarskich szkic biograficzny o Ryszardzie Gruszczyńskim, autorstwa Ryszarda Gruszczyńskiego. Jest to dzieło szczególnie ciekawe, gdyż mimo że niewidomy dopowiada sztukę, a to do polskiego najstarszego śpiewaka. W roku bieżącym przypada 10-ty rocznica pracy artystycznej R. Gruszczyńskiego. Przez okres okupacji zdążył on wiecej i więcej się zasłużyć sztuce niż jeden artysta przez całe swoje życie.

Obecnie śpiewa często bezinteresownie dla Wojska Polskiego i na PCK dla inwalidów wojennych i na odbudowę Warszawy. Jedną z jego piosenek, a najbardziej mu się wzięły w młodych latach, jest „Wód robotników”. Wzrostem niewidokiem dla niego, a z wyjątkiem jest wywołanie artystycznych wzruszeń u ludzi, którzy najrzadziej dotychczas mieli możliwość poznać się z pięknem wysokiej sztuki.

J. Brzostowski

NA POLSKICH ZIEMIACH

Transporty UNRRA w portach wiślanych

Na podstawie porozumienia władz Państwowej Żeglugi i UNRRA, wobec niedostatecznej ilości magazynów w porcie gdańskim, towary UNRRA będą przeładowywane do barek, które służyć będą jako magazyny na okres zimy. Obecnie zmagażynowano około 7.000 ton towarów. 31 grudnia pocągi holownicze z próżnymi barkami wyruszyły z Torunia. Bydgoszcz i Grudziądz do Gdańska, umożliwiając w ten sposób UNRZE zmagażynowanie dalszych 6.000 ton. Barki doprowadzone będą do portów w Tczewie, Bydgoszczy, Płocku i Warszawie.

Ze wspomnień o Ludwiku Solskim

W związku ze zbliżającym się jubileuszem 70-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego, godzi się przypomnieć, że wśród cudzoziemców, którzy podziwiali Solskiego w dawnych latach w Krakowie, znajdowali się między innymi Lenin, Lunaczarski i Czicherin. Wdzieli oni znakomitości artysty w dwóch jego kapitalnych rolach: Dymitra Samozwanca i Fryderyka Wielkiego.

Kreacje te wywarły na nich niezatarte wrażenie, czemu dał wyraz Lunaczarski w dłuższym felietonie, polemizującym z autorem (Nowaczyńskim), ale entuzjastycznym dla aktora. Dwie osoby z otoczenia Lenina udały się po przedstawieniu za kulisy, żeby powinszować artyście znakomitej gry.

Hutnictwo polskie na drodze do osiągnięcia produkcji przedwojennej

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Polski przemysł hutniczy, produkujący obecnie 65 proc. produkcji przedwojennej, zamknął 1945 r. poważnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach pracy, mimo kolosalnych przeszkód, na jakie napotyka na każdym kroku. O osiągnięciach tych jak i brakach mówili kierownicy CZPH na konferencji pra-

sowej, jaka odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem Naczelnego Dyrektora CZPH, inż. Ignacego Borejdy.

Hutnictwo polskie wyjątkowo dotkliwie odczuło rabunkową gospodarkę i świadomą dewastację okupanta. Dwie huty Niemcy kompletnie wywieźli, dwie inne zamienione zostały w fabryki u-

zbrojenia, a wszystkie inne były w chwili przejścia absolutnie niezdadne do użytku.

Hutnicy własnymi siłami odbudowywali zdewastowane zakłady pracy. Doszczętnie wywiezione Zakłady Ostrowieckie zatrudniają już obecnie ok. 2.000 robotników i produkują stal i surowkę. Odbudowana została również Stalowa Wola. Własnymi siłami robotnicy wzniesli z ruin i popiołów spaloną przez okupanta walcownię „Renard”. Przykładów takich można mnożyć wiele. Wszystkie one świadczą o bezprzykładnej ofiarności i bohaterstwie pracy robotniczej armii polskiego hutnictwa.

Najważniejszą przeszkodą w pracy naszych hut jest transport. Brak wagonów i parowozów uniemożliwia dowóz dostatecznej ilości rudy i co najmniej ważnej, węgla. Huty położone zaledwie kilka kilometrów od złóż węglowych czasami stają z braku węgla. Drugą przeszkodą w osiągnięciu produkcji przedwojennej jest kiepski gatunek węgla, dostarczony z naszych kopalni, który daje w naszych koksowniach koks o wyjątkowo niskiej ścieralności (o 1/3 niższa niż przed wojną) i wysokim procencie popiołu. Według obliczeń fachowców zdolność produkcyjna pieców zmniejszyła się wskutek złej jakości koku o 13 proc.

Poza prace hutnictwa w dużym stopniu zależy od pracy innych przemysłów. Pracę utrudnia np. przemysł elektrotechniczny, który nie może na razie dostarczyć hutnictwu potrzebnej ilości materiałów. To samo dotyczy się wyrobów gumowych. Przemysł skórzany, który do niedawna pracował tak, że huty zmuszone były zaopatrywać się w wyroby skórzane na wolnym rynku — obecnie regularnie dostarcza hutnictwu wszystkie potrzebne materiały.

Mimo wszystkich tych trudności przemysł hutniczy przeprowadza obecnie własnym sumptem kosztowne i daleko idące inwestycje, które umożliwią przy zwiększonej wydajności pracy produkcję 900 tysięcy ton wyrobów gotowych, co stanowi 90 proc. produkcji przedwojennej. Plan ten jest minimalny. Wyśiki hutników idą w tym kierunku, by w roku bieżącym dać 1.100.000 ton, czyli pokryć zapotrzebowania kraju i dać możliwość zapoczątkowania eksportu na zachód, ponieważ jako przyszły eksporterzy żelaza musimy już teraz umieścić pewne ilości na rynkach zagranicznych.

Trzyletni plan odbudowy, jaki rozwinął m.in. Minc w swym przemówieniu na zjeździe PPR, przewiduje roczną produkcję w wysokości 2 milionów ton stali surowej. Podstawą do tego planu są możliwości produkcyjne pieców martenowskich, które w obecnym stanie mogą dać 2 miliony ton rocznie. Nie wystarczy ilość czynnych wielkich pieców, które jednak w przeciągu trzech lat można rozbudować w ilości niezbędnej do osiągnięcia wymaganej produkcji. Rozbudowy wymagają również walcarki blachy cienkiej i średniej. Do szczegółowego planowania wszystkich tych robót nasz przemysł hutniczy przystępuje już obecnie. Duża część tych inwestycji przeprowadzona zostanie w ciągu bieżącego roku. Zgodny wysiłek całego społeczeństwa przyczyni się do realizacji wielkiego planu odbudowy gospodarczej naszego kraju.

H. D.

Uniwersytet Powszechny w Gdyni

Z początkiem nowego roku powstanie w Gdyni nowa placówka oświatowa — Uniwersytet Powszechny — zorganizowana staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Nauka jest bezpłatna i odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Czas trwania studiów wynosi 2 lata, w tym pierwszy rok jest rokiem wstępnym i przygotowaniem słuchacza do realizacji pełnego programu na drugim roku. Warunkiem przyjęcia — ukończonych lat 18-

Robotnik — wynalazca

zapropował poważne ulepszenie techniczne

W Państwowej Fabryce Aparatów Elektrycznych w Łodzi zaszedł fakt który obrazuje inicjatywę robotników przy gospodarczej odbudowie Polski. Ob. Hański Wacław, robotnik tej fabryki, zaprojektował i wykonał przyrząd automatyczny do podawania materiału przy maszynach „rewolwerówkach”. Tym ulepszeniem technicznym przyczynił się on wybitnie do ułatwienia pracy zatrudnionym na tych maszynach, uzyskując jednocześnie oszczędność w czasie, wynoszącą około 33 proc., czyli dając możliwość zwiększenia produkcji o jedną trzecią.

Czyn ten świadczy nie tylko o zdolnościach wynalazcy i jego chęci przyczynienia się do zwiększenia wydajności

pracy w fabryce, w której jest pracownikiem, ale i o szerszym, patriotycznym zrozumieniu potrzeb przemysłu i konieczności dźwignięcia i doskonalenia tego przemysłu wysiłkiem wszystkich.

Ob. Hański otrzymał zasłużoną nagrodę w postaci premii specjalnej w wysokości 20 proc. rocznej oszczędności, uzyskanej dzięki jego wynalazkowi, oraz podziękowanie od swych współpracowników fabrycznych. Zdarzenie zostało podane do wiadomości wszystkich Zjednoczeń i Fabryk Przemysłu Elektrotechnicznego.

Należy podkreślić, że wynalazek ob. Hańskiego jest pierwszym poważniejszym ulepszeniem technicznym, zaproponowanym przez robotnika polskiego.

Plan produkcji na rok 1946

Polskie parowozy i wagony

uzupełnią braki naszego taboru kolejowego

Aby wypełnić zasadnicze luki w naszym taborze kolejowym, Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego opracowało plan gospodarki na rok 1946. W kraju istniały 3 fabryki parowozów, a mianowicie: H. Cegielski w Poznaniu, Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Fabryka Parowozów w Warszawie. Dwie pierwsze z tych fabryk ocalały, natomiast ostatnia została zupełnie zniszczona. Obecne możliwości produkcyjne dwóch naszych fabryk wynoszą 8 lokomotyw miesięcznie. W r. 1946 plan przewiduje wyprodukowanie 207 parowozów, z tym, że produkcja w ostatnich 3 miesiącach wynosić będzie 25 sztuk miesięcznie. Uzyskanie wzrostu produkcji parowozów w roku następnym uzależnione jest ściśle od otrzymaniu niezbędnych surowców. Zniszczona na niezbędnych surowców, zniszczona Fabryka Parowozów w Warszawie jest w trakcie odbudowy i przypuszczalnie w połowie b. r. będzie zdolna produkować 5 kotłów parowozowych miesięcznie. Jednakże na razie ze względu na wielkie zniszczenia uruchomienie tej fabryki jest niemożliwe.

Wagony osobowe wyrabiane były u nas w następujących fabrykach: H. Cegielski w Poznaniu, L'Imp w Warszawie, w mniejszych ilościach wykonywano wagony specjalnie w fabryce L. Zieleniewski w Sanoku i w Wytwórni Mostów i Wagonów w Chorzowie. Ze względu na wielkie zniszczenia i liczne braki w tych zakładach, produkcja wagonów osobowych rozpoczęta zostanie w połowie b. r.

Ogółem ma być wyprodukowane 84 wagony osobowe.

Plan produkcji wagonów towarowych przewidyuje w b. r. 21.000 wagonów. Udział w tej produkcji weźmie przede wszystkim największa w Europie obecnie uruchomiona Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu, Zakłady Ostrowieckie w Ostrowcu, Fabryka Wagonów w Jeleniej Górze i Fabryka Mostów i Wagonów w Chorzowie. W styczniu ma być

wyprodukowane 200 wagonów, w ostatnich dwóch miesiącach 1946 r. produkcja miesięczna wyniesie 1.500 wagonów.

Wykonanie tego planu wiąże się ściśle z planem hutnictwa. Uwarunkowane jest dostawą niezbędnych surowców i wykonaniem przewidzianej ilości zestawów kołowych do wagonów towarowych przez Hutę „Pokój”, która specjalnie jest nastawiona na tego rodzaju produkcję.

Obrady AZWM „Życie”

Pierwszy dzień Ogólnokrajowej Konferencji

W piątek 4 b. m. rozpoczęła swe obrady Druga Ogólnokrajowa Konferencja AZWM „Życie” w Warszawie.

Na Konferencję przybyli delegaci wszystkich ośrodków akademickich Polski, przedstawiciele Rządu i władz akademickich oraz organizacji młodzieżowych i warszawskich organizacji samopomocowych akademickich.

Konferencję zagałę przewodniczący AZWM „Życie” ob. Wróblewski, podkreślając przedwojenne tradycje organizacji i składając hołd poległym.

Następnie powitał Zjazd delegat Ministerstwa Oświaty ob. Kurnatowski. Imieniem Wojska Polskiego, a zarazem jako członek przedwojennego „Życia”, powitał zjazd gen. Spychalski, podkre-

ślając, że w oparciu o „życiowe” tradycje walki o postęp, walki z faszyzmem i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, wyrosły w latach okupacji kadry bojowników o wolność i demokrację.

Z koleją tow. Ochab zabrał głos w imieniu KC Polskiej Partii Robotniczej, zwracając się do delegatów Zjazdu, by w pracy swej upowszechniali ideały Polscy Ludowej. Podkreślił przy tym, że Polska Partia Robotnicza zajmuje się szczególnie sprawami młodzieżowymi, czego dowodem był pierwszy Zjazd PPR. Zaapelował też do delegatów, by współpracowali z Polską Partią Robotniczą, która w pracy swej dla przyszłości Narodu liczy na młode pokolenie Polski.

W imieniu Politechniki Warszawskiej przemawiał rektor prof. Warchałowski. W imieniu Politechniki Głwockiej powitał Konferencję rektor Kuczewski.

Imieniem przedwojennego „Życia” przemawiał wiceminister Przemysłu ob. Rumiński, podkreślając wagę demokratyzacji wyższych uczelni, które z domeny reakcji muszą się stać bazą polskiej demokratycznej inteligencji.

Jako ostatni powitał Zjazd ob. Majewski, przedstawiciel „Walki Młodych”. Na tym zakończono część oficjalną Konferencji.

„CHŁOPSKA DROGA”
TYGODNIK PPR DLA WSZYSTKICH

Usprawnienie transportu

tematem obrad Komisji Porozumiewawczej

W Katowicach odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Siłami Politycznymi, w którym zgodnie z uchwałą poprzedniego zebrania wzięli udział przedstawiciele PSL. Tematem obrad była kwestia usprawnienia transportu kolejowego i świadczeń rzeczowych. Komisja postanowiła udzielić jak najdalej idącej pomocy Komisji Nadzwyczajnej dla spraw usprawnienia transportu wydając wniosek do kolejarzy i społeczeństwa i wzywać czynny udział w usuwaniu niedomagań kolejnictwa za po-

średnictwem kolejowych komórek PPR, PPS i SD.

Po zreferowaniu sprawy świadczeń rzeczowych przez przedstawiciela komitetu wojewódzkiego uchwalono zorganizowanie Specjalnej Komisji Terenowej, która by nawiązała bezpośredni kontakt z ludnością tych powiatów, gdzie zbieranie świadczeń rzeczowych nie przebiega plynowo. Do powiatów takich należy m.in. powiat zawierzański. Jako temat obrad na następne posiedzenie przyjęto sprawę zwalczania chorób społecznych

Stańcie do produktywnej pracy

Rezolucja Centralnego Komitetu Żydów Polskich

Centralny Komitet Żydów Polskich przyjął na posiedzeniu w dniu 28.12.1945 r. następującą rezolucję:

Wśród części ludności żydowskiej szerzą się w ostatnich czasach paniczne nastroje w kierunku masowego wyjazdu Żydów z kraju.

Zbrodnicza akcja polskich grup reakcyjnych potęguje niewątpliwie niepokój wśród ludności żydowskiej.

Jednym ze zrozumiałych następstw jedynej w dziejach, niesamowitej w groźbie tragedii żydostwa polskiego jest dążenie części ocalałych z masakry Żydów, do przesiedlenia się do nowego środowiska i do budowania tam nowej dla siebie przyszłości.

Niedobitki wymordowanych bestialsko rodzin, często nie mogą psychicznie zdobyć się na to, by kontynuować swe życie tam, gdzie utracili swoich najbliższych.

Są też inni, którzy ze względów ideowych pragną związać swoje losy i byt z budową i przyszłością Palestyny.

Centralny Komitet Żydów Polskich, który jest wyrazicielem wszystkich ugrupowań politycznych, działających wśród Żydów, nie chce i nie może pominać milczeniem tego zjawiska. Rozumiemy, że obecne paniczne nastroje wśród Żydów są także w dużej mierze spowodowane częstymi zbrodnicznymi napadami na Żydów, które są dokonywane w różnych miastach i miasteczkach. Musimy jednak pamiętać, że ta sama zbrodnicza ręka godzi również w najlepszych działaczy demokratycznej Polski i że Rząd Polski niejednokrotnie dał wyraz swoim zamiarom zwalczania i ukarania zbrodniarzy. Władze państwowe prowadzą zdecydowaną i czynną walkę z bandytyzmem, który w dużym stopniu ukrócił i dąży do zaprowadzenia spokoju na polskiej ziemi.

Centralny Komitet Żydów Polskich jest przekonany, że niezależnie od poglądów politycznych, Żydzi związani z ziemią polską nadal budować będą swe życie w Polsce.

Pozostali przy życiu Żydzi czynią

wszelkie usiłowania w celu przewyciężenia ciężkiego okresu, są gotowi do zwalczania niepewności i nastrojów panicznych, które służą jedynie różnym kombinacjom i spekulantom dla ich własnych celów.

Centralny Komitet Żydów Polskich stwierdza że sytuacja w kraju nie daje żadnej podstawy do takich panicznych nastrojów i ostrzega ludność żydowską przed poddawaniem się tym szkodliwym nastrojom.

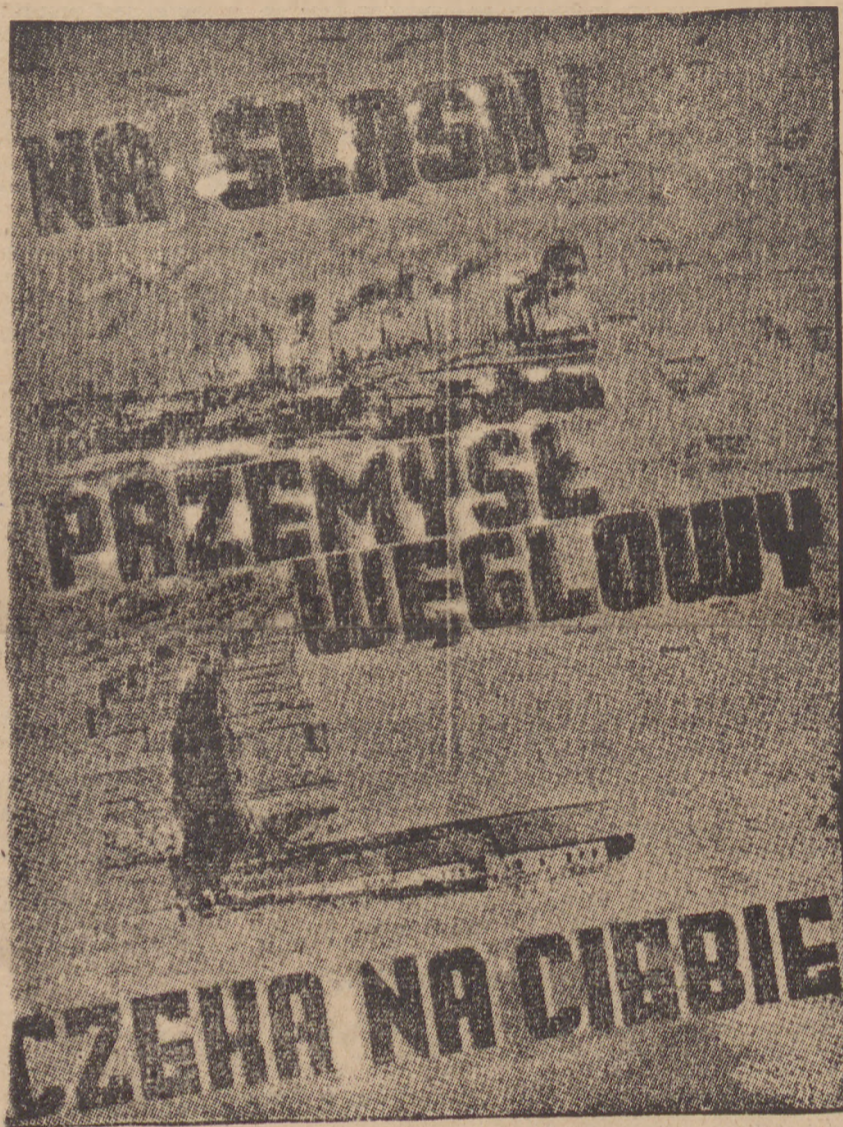
Rząd Demokratycznej Polski w pełnym zrozumieniu stanu psychicznego części ludności żydowskiej dał wyraz pozytywnemu stosunkowi do sprawy emigracji Żydów oraz gotowość pomocy

w tej dziedzinie, obiecując równocześnie pomoc konstruktywną w zakresie produktywizacji i zatrudnienia.

Dlatego też C. K. Ż. P. ostrzega ludność żydowską przed chaotyczną, emigracją, która może mieć złe następstwa. Żydzi, stańcie czynnie w szeregi wraz z Centralnym Komitetem Żydów Polskich, by nieść pomoc zimnowa zbiedzonej wynędzniałej ludności żydowskiej!

Organizujcie wasze życie na podstawach produktywnej pracy. Warsztaty i fabryki stoją otworem i pracy nie zabraknie dla nikogo.

C. K. Ż. P. udzieli najdalej idącej pomocy tym wszystkim, którzy chcą żyć z własnej pracy.



Kronika gospodarcza

W ciągu listopada Zw. Radziecki dostarczył dla potrzeb przemysłu polskiego 50 ton aluminium. Ponadto przemysł hutniczy otrzymał 1 200 ton miedzi oraz około 400 ton innych metali kolorowych, jak cyna, mosiądz, nikiel, brąz itp., które przybyły w ramach dostaw UNRRA. Wkrótce przybędą 72 wagony miedzi i jeden wagon cyny. Zostaną one rozdzielone między poszczególne fabryki kabli i walcownic. Nadeszły również transporty znanych na cały świat rud żelaznych z Krzywego Rogu (ZSRR). Ogółem przysłano dotychczas około 130 000 ton z tego w miesiącu ubiegłym dostarczono około 11 000 ton. Rud manganowych dostarczono ogółem około 30 000 ton z tego w listopadzie 5 8 tys. ton. Oprócz dostaw rud żelaznych z ZSRR przybywają transporty ze Szwecji. W sumie otrzymała Polska ze Szwecji, około 60 000 ton. Przeszło pociągowa nadeszła w ciągu listopada.

Stocznie Gdynskie wydobyci z wody dok o pojemności 6 000 ton. Jest to największy dół w Gdyni. Mimo że dół nie jest jeszcze całkowicie wyremontowany, rozpoczęte zostały już poważniejsze remonty w większych jednostkach morskich. W najbliższej przyszłości Stocznie Gdynskie przystąpią do remontu wielkich jednostek morskich oraz do budowy wielkich okrętów.

Główny Morski Urząd Rybacki otrzymał dla rozprawienia wśród rybaków 3 081 par rybackich butów gumowych oraz 10 280 kg przędzy bawełnianej, pochodzenia brazylijskiego, z której wyrabiane są sieci rybackie. Artykuły te przybyły w ramach dostaw UNRRA. Oprócz tego zamówione zostały poważne ilości sieci, sprzętu żeglarskiego, opakowania i odzieży ochronnej oraz bawełny. Od stopnia zaopatrzenia rybaków w sprzęt rybołówczy zależy w dużej mierze rozwój naszego rybołówstwa morskiego.

Wykonanie planu produkcyjnego w hutnictwie żelaznym w poszczególnych działach za okres listopada przedstawia się następująco: produkcja koksu — 98 proc. planu, surowki — 100 proc., stali surowej — 113 proc., wytworów walcowanych i przetwórczych — 117 proc. Należy zwrócić uwagę na to, iż produkcja surowki została po raz pierwszy wykonana w 100 proc. W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpił w listopadzie znaczny wzrost produkcji we wszystkich działach, a mianowicie: w koksie o 5,6 proc., w surowce o 13 proc., w stali surowej o 9,6 proc., w wytworach walcowanych i przetwórczych o 13 proc.

W skład Zjednoczenia Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy wchodzi sześć fabryk, a mianowicie: dwie fabryki w Inowrocławiu, fabryka „Unia” w Grudziądzu, fabryka „Muhsam” we Włocławku, fabryka „Maltowski” w Srebrnie i fabryka „Zelino” w Zielonej Górze. Wkrótce Zjednoczenie otrzyma dalszych sześć zakładów pod swoje rozporządzenie. Od lipca do listopada b. r. fabryki wyprodukowały w sumie: 6 543 plugi, 3 861 bron, 814 kultywatorów, 808 parników, 57 kieratów, 50 młockarń, 58 wialni i 127 siewczarni. Ogólna wartość produkcji została oszacowana na sumę około 14 milionów zł. Plan na pierwszy kwartał 1946 r. przewiduje produkcję: 5 600 plugów, 1 000 bron, 1 000 kultywatorów, 1 000 wialni, 1 000 parników, 500 młockarń, 300 kieratów, 600 siewczarni i 100 wozów.

Centrala produktów naftowych w Krakowie podaje, iż zapotrzebowanie krajowe na produkty naftowe będzie w 1946 r. 2,4 raza większe, aniżeli przed wojną i wyniesie około 34 kg na głowę. Wzrost ten określany jest zmianą charakteru naszej gospodarki narodowej z rolniczej na przemysłowo-rolną. Nasza produkcja krajowa wyniesie w 1946 r. około 129 tysięcy ton. Zapotrzebowanie wyniesie będzie 848 tysięcy ton. Brakujące produkty naftowe będą sprowadzane z zagranicy, głównie z ZSRR, Rumunii i Węgier. W myśl zawartej umowy mamy otrzymać od UNRRA 157 tysięcy ton.

Profesorowie lwowscy w Krakowie

Do Krakowa przybył 50-wagonowy pociąg repatriacyjny, którym przyjechał personel naukowy i administracyjny Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki i Akademii Weterynarii z rektorami na czele. Tym samym transportem przywieziono bogate zbiory geologiczne.

Naukowcy lwowscy mają do dyspozycji kryte wagony i odpowiednio wiele miejsca dla przewozu swoich ruchomości.

POLA GOJAWICZYSKA

117)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Jakaś pani w czerni siedziała na marmurowych schodkach, wiodących na piętro, zapatrzona także w odzyskane arcydzieło Matejki. Z przyległej sali dobiegał szmer licznych kroków zbiorowej wycieczki z prowincji i zmęczony już głos pracownicy muzeum, asystentki profesora, która oprowadzała gości. Po lewej stronie od wejścia piętrzyły się paki z surowych desek, opatrzone czarnym napisem: Muzeum Warschau. To ocalałe zbiory czekały na rozpakowanie. Pośrodku, na marmurowej podstawie widniał wszechświat z pomnika Kopernika, uratowany w okresie powstania i przechowany przez kpt. Władysława Mazurka, tak jak arcydzieła Matejki: Batory pod Pskowem, Unia Lubelska i Rejtan, odnalezione zostały w Haim na Śląsku Dolnym i przywiezione do muzeum z pomocą dowództwa 7-ej Dywizji Piechoty i Starostwa. Elżbieta przypomniała sobie zlecenie Boraja i otworzywszy swoją twardą

skórzaną torbę przeszła do sali skąd dobiegał objaśniający głos. Lecz ujrawszy pobladała i pełną skupionej uwagi twarz pani, cofnęła się do przedsionka. Starszy już mężczyzna w granatowym uniformie stał obok szatni.

— Pan dyrektor?

— Jest ciężko chory, proszę pani — odpowiedział półgłosem — lekarze zabronili mu wszelkiego ruchu i rozmów. To serce.

Elżbieta wzięła pakiet i wyszła na dziedziniec. Nie chciała jej się stąd odejść, jakby ta cisza pełna stłumionych głosów i kroków kryła w sobie coś dla niej decydującego. — Nie samym biurem człowiek żyje — szepnęła lekomyślnie, odpychając wspomnienie spiętrzonych akt Ministerstwa Zagranicznego. Ruda plama jej kostiumu znów gorąco zabłysła w słońcu na stopniach wejścia. Ociągając się jeszcze, Elżbieta już przysiadła na tych stopniach. Przed nią, po drugiej stronie pustej ulicy majster Kiliński na odnalezionym pomniku wyciągał ramię uzbrojone. Za nim, w głębi widniały zawieszony, jakby w powietrzu, schody rozprutej przez bombę kamienicy. Po tych schodach, z niewidzialnego miejsca zamieszkania schodziła kobieta obciążona wiadrami na wodę. Tu, na pierwszym planie, jak wyraz ła-

du i ozdobności, zieleniał symetryczny płat trawnika i płonęły kwiaty szakiwi. Elżbieta myślała o wszystkich tych punktach miasta, bibliotece publicznej na Koszykowej, Uniwersytecie, Politechnice, gdzie pobladała ze zmęczenia kobiety już wydawały książki, gdzie profesorowie i dyrektorzy resztkę swego zrujnowanego zdrowia, z niezwykłym harłem i opanowaniem już rozpoczynali wykłady. Jej wzniesiona ku słońcu twarz przez chwilę poddała się ciepłej pieśszczocie, z wyrazem upojenia, lecz z wolna tężeła w wielkim namyśle. Ta, którą Boraj nazwał ozdobą nieozdobnego życia Warszawy, pochylała głowę nad listem wyjętym z torebki. Czytała lekko marszcząc brwi, a popłoch, smutek, bunt przemykały kolejno przez wielki powab tej kobiecej twarzy. Potem złożyła list, powstała i wolnym krokiem przeszła przez dziedziniec na ulicę, pod drzewami Trzeciego Maja.

Boraj siedział w swym pokoju, przed biurkiem, z udreka ciągnąc dalszą pracę nad powieścią, posuwając ją naprzód, jak tragarz popychający swój ciężki wózek. Chory, wstawał jednakże z pościeli, aby się nie rozklejać, jak mówił.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA INSTRUKTOREK



Dnia 8. I. b. r. o godz. 9-ej rano odbędzie się Wojewódzka Konferencja Instruktoerek dla pracy wśród kobiet przy Komitetach Powiatowych, miejskich, jak również partyjnych aktywów, zatrudnionych w instytucjach państwowych społecznych, związanych z Samopomocą Chlopską, Związkami Zawodowymi, Radami Narodowymi i t. d. Powiaty rolne winny przelać aktywistki z terenu wiejskiego. Delegatki przygotowały pisemne sprawozdanie do Wydziału organizacyjnego Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR z dotychczasowych osiągnięć.

Konferencja odbędzie się w Warszawie w Komitecie Wojewódzkim przy Alei Przyjaźni Nr 3a.

PAMIĘCI

PROF. M. HANDELSMANA

Staraniem Towarzystwa Miłośników Historii oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego we środę dnia 16 stycznia o godz. 15.30 w lokalu Instytutu (Krakowskie Przedmieście 26-28 gmach pomuzealny), odbędzie się akademii żałobna ku czci zamordowanego przez Niemców prof. Marceliego Handelsmana. Na akademii przemawiać będą prektor prof. B. Nawroczyński, dziekan prof. K. Michałowski, prof. T. Manteuffel, oraz prof. J. Woliński.

HABILITACJE NA WYDZIALE FARMACEUTYCZNYM

Na Wydziale farmaceutycznym odbyły się dwie nowe habilitacje w zakresie farmacji stosowanej. Tytuł docenta uzyskał: dr fil. mgr. farm. Feliks Modrzejewski oraz dr farm. i mgr. fil. Władysław Wiśniewski.

OTWARCIE ŚWIETLICY

Przy Resorcie Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Bagatela 10) odbędzie się w dniu 6 stycznia o godzinie 10-ej rano uroczystość otwarcia świetlicy dla pracowników Centrali Resortu.

NARADA DELEGATÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

W dniu 18 stycznia b. r. o godz. 10-ej rano w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych Warszawa, Aleja Przyjaźni 9, odbędzie się narada delegatów robotników i pracowników przemysłu odzieżowego, w celu dokonania wyboru komisji organizacyjnej dla zwołania pierwszego ogólnokrajowego zjazdu.

STUDIUM OBROTU PRODUKTAMI ROLNYMI

W połowie grudnia ub. r. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uruchomiła dwusemestralne Studium Obrótów Produktami Rolnymi. Studium to ma na celu przygotowanie względnie dokształcenie pracowników dla ogłaszającego się obrotu produktami rolnymi. Na studium przyjmowani są nie tylko studenci wyższych semestrów i absolwenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie lecz także ci słuchacze, którzy pracują już i pragnęliby pogłębić swą wiedzę, lub którzy chcą przygotować się do pracy w tej dziedzinie życia gospodarczego.

Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu wieczorami. Referują zaproszeni specjaliści z zakresu obrotu ziemio- i roślinami, artykułami przemysłu mleczarskiego, gospodarki mięsnej, jajami, drobiem, towaroznawstwem, technologią oraz kalkulacją i rachunkowością. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat uczelni w Warszawie, ul. Rakowiecka 6 w godz. 9-12.



REPERTUAR

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach: 13.15.17.19

ATLANTIC, Camelia Nr 33: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginął”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska Nr 56: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginął”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

ŁĘCZA, Żolibórz Suzina 4: „Szalony lotnik” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA, Praga, Inżynierska 2: „Cztery serca” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

C w a g a! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych młodzieży szkolnej wojska do „abyca” zbiorowo w przedsprzedaży na wszystkie dni i seanse w Okr. Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15 oraz CK Z.Z. Al. Przyjaźni 5 codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w poł.

RADIO

NIEDZIELA, 6 STYCZNIA

8.30 Muzyka 11.40 Informujemy. 12.03 Artykuł polityczny. 12.15 Audycja wojskowa 12.30 Transmisja Koncertu Symfonicznego 13.40 Suenowisko. 14.10 Koncert Małej Orkiestry 14.40 Przegląd tygodniowy. 14.50 Kronika kultury. 15.00 Skrzynka PCK. 17.00 „Popołudnie przy mikrofonie”. 18.15 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci 18.35 „Przy głośnie” 18.40 Audycja dla młodzieży. 18.55 Muzyka 19.00 Uśmiech i piosenka”. 19.15 Radiokreacja 19.25 Muzyka 20.00 „Mozaika muzyczna” 20.15 Muzyka taneczna 20.45 10 minut prozy 21.00 Tygodnik dźwiękowy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin 22.00 Koncert 22.30 Ostatnie wiadomości. 22.45 Koncert. 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin. zamknięcie.

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

odbędą się uroczystości w stolicy

W związku z przypadającą na dzień 17 stycznia b. r. pierwszą rocznicą wyzwolenia Warszawy, dnia 4 b. m. w Głównym Zarządzie Pol.-Wych. W. P. odbyła się konferencja w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, miejskich, partyjnych politycznych, organizacyj społecznych, młodzieżowych oraz przedstawiciele prasy.

W ramach konferencji szef propagandy Główn. Zarz. Pol.-Wych. W. P. płk. Okęcki oświetlił zebraniem doniosłe, historyczne i moralne znaczenie pierwszej

rocznicy wyzwolenia Warszawy. Omawiając walki o wyzwolenie Warszawy, płk. Okęcki podkreślił, że zasadniczo zaczęły się one już w lipcu 1944 roku, gdy Wojsko Polskie i Armia Czerwona przeszły Bug i w ciężkich zmaganiach z wrogiem dotarły do Wisły.

W czasie powstania Wojsko Polskie i Armia Czerwona prowadziła dalszą ciężką walkę o Warszawę. Walka ta doprowadziła do szeregu bitew pancernych, do uwolnienia Pragi i całkowitego oczyszczenia z wroga prawego brzegu

Wisły. Na Wiśle koło Puław przy ujęściu Pilicy zdobyto przyczółek mostowy i zbudowano most który odegrał nader ważną rolę w późniejszym zdobyciu samej Warszawy.

Z kolei nadchodzi drugi okres walk o Warszawę. Okres przygotowawczy, w czasie którego utworzono nowe bazy operacyjne i zaopatrzeniowe. Po zakończeniu prac przygotowawczych z umocnionego przyczółka na Wiśle rozpoczęła się natarcie. Oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej zdobywały Grójec i Skierniewice, zachodząc na tyły wroga. Jednocześnie druga i szósta dywizja piechoty Wojska Polskiego rozpoczęła zwycięskie natarcie wprost na Warszawę od strony Żoliborza. Pierwsi wkroczyli do Warszawy żołnierze drugiej dywizji.

Po wyzwoleniu obóz demokracji podjął ciężki i trudny zadanie odbudowy stolicy. Zdecydowano przenieść siedzibę władz państwowych do Warszawy i rozpoczęto żmudną pracę nad jej odbudową.

Obecna rocznica wyzwolenia Warszawy ma dla Polski wielkie moralne znaczenie. Wziności ona jedność narodu, przyczyni się do wzmocnienia przywiązania do wojska i wdzięczności do obywateli demokracji, który doprowadził do wyzwolenia oraz zacieśni jeszcze serdeczniejsze więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Po przemówieniu zebrani ustalili program uroczystości, związanych z obchodem rocznicy.

Uroczystości rozpoczną się dnia 16 stycznia b. r. zlotem delegatów, uczestników walk o wyzwolenie Warszawy, który będzie miał miejsce w warszawskim kasynie garnizonowym. W godzinach wieczornych tegoż dnia ulicami Warszawy przeciągnie capstrzyk wojska i organizacji młodzieżowych. Punkty zbornie: Plac Saski w Warszawie i Pomnik ku czci Bohaterów Armii Czerwonej na Pradze.

Dn. 17 stycznia b. r. po uroczystym otwarciu Muzeum Wojska Polskiego odbędzie się na Placu Saskim manifestacja ludności Warszawy, połączona ze złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza i zakończone defiladą wojskową. Na zakończenie Konferencji zebrani wyłonili komitet organizacyjny obchodu uroczystości.

ZYGZAK!

Muł i trolleybus

Muł to zwierzę wywodzące ród swój z mezaliansu konia z oslicą. Ale ani koń, ani nawet osioł do pożytecznego tego zwierzęcia się nie przyznają, zaprzeczając mu przynależność do swych rodów i nie utrzymując z nim żadnych towarzyskich nawet stosunków.

Współczesna komunikacja ma swego mechanicznego muła, który ród swój wywodzi od tramwaju i autobusu. Jest nim trolleybus. Po pierwszym ze swych przodków odziedziczył trolleybus źródło napędu z sieci elektrycznej, z którą jest specjalnie związany, po drugim zaś kształt, mechanizm kierowniczy i koła na pneumatykach.

O ile skrzyżowanie osłicy z koniem dało twór wytrzymały na niewygodę i niewybredny, o tyle trolleybus okazał się tworem delikatnym, przeczulonym. Zabiera ze sobą tylko 33 pasażerów. Wszelkie przetładowania i przeciążenia odbijają się natychmiast na jego sprawności i tak jak osioł staje i ani rusz dalej.

Warszawa — miasto Syreny, niepraktyczna, kochająca nowość, modę i „zagraniczny fason” powtała z zainteresowaniem trolleybus, nadając mu wszystkie możliwe nazwy z wyjątkiem właściwej.

Trolleybusy „cudowne dzieci” tramwajów i autobusów ruszają, by pełnić swą służbę komunikacyjną. Witając je serdecznie w stołecznej komunikacyjnej rodzinie pamiętajmy, że nie są one przyzwyczajone do warszawskiego klimatu i warszawskiego temperamentu pasażerów.

B'ora tylko 33 lebk“ stop! Dalsze „lebk“ tworzą „ogonek“ na przystanku i czekają następnego wozu! erlot

Dziś ruszają trolleybusy

Krok naprzód ku usprawnieniu komunikacji w stolicy

Dwa nowe wydarzenia na odcinku komunikacji miejskiej — to zmiana taryfy opłat za przejazdy i uruchomienie pierwszych w Warszawie linii trolleybusowych. Zmiana taryfy komunikacyjnej zbiega się z uruchomieniem pierwszych linii trolleybusowych „A” i „B”. Punktem wyjściowym i zajeżdżnym dla trolleybusów jest stacja przy ul. Łazienkowskiej. Tam też odbędzie się uroczyste otwarcie nowych linii z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz organizacji politycznych i społecznych.

Pierwsza linia „A” bieć będzie od Placu Unii Lubelskiej, Alejami Stalina, Placem Trzech Krzyży, Bracką, Zgodą, Jasną, Placem Dąbrowskiego, Kredytową, Placem Małachowskiego, Placem Saskim, do Trębackiej. Czas przejazdu linia tą długości 4 kilometrów trwać będzie 20 minut. Pierwszy trolleybus tej linii wyrusza rano z Łazienkowskiej o godzinie 5.55 z Trębackiej o godz. 6.20, z Placu Unii zaś o godz. 6.45, ostatni powraca z Placu Unii ok. 20.45 z Trębackiej zaś o 21.10. Na linii „A” kursować będzie 5 trolleybusów co 10 minut.

Druga nowouruchomiona linia „B” biegnie z Łazienkowskiej, Myśliwiecką, Plu-

sa XI, Atejami Stalina, Placem Trzech Krzyży, Bracką, Zgodą, Jasną, Placem Dąbrowskiego, Kredytową, Placem Małachowskiego, Placem Saskim do Trębackiej. Trasa ta długości 4 kilometrów obsługiwana będzie przez 3 wozy, co 16 minut. Czas jazdy wyniesie również 20 minut. Pierwszy trolleybus tej linii wyrusza z Trębackiej o godz. 7.05, ostatni zaś o godz. 21-ej.

Po zakończeniu przekuwaniu torów przy Alei 3 Maja, brygady robocze M.Z.K. zostaną przerzucone na odcinek ul. Puławskiej, gdzie około 15 stycznia nastąpi otwarcie nowych linii tramwajowych „12” i „13”. Na liniach tych będą kursowały odzyskane z Berlina luksusowe wozy tramwajowe. Następnie przewiduje się połączenie trolleybusowe z Dworcem Gdańskim.

Żolibórz ten kopcuszek komunikacji uzyska stałe połączenie autobusowe z Dworcem Głównym. Trasę tę obsługiwać będzie regularna linia autobusowa „L”.

Tak więc, mimo trudności, systematycznie rozwijany jest jeden z najcięższych problemów codziennego życia stolicy — problem komunikacji.

Druga uroczystość gwiazdkowa

dla dzieci naszych Czytelników

w niedzielę 6 b. m. w „Romie”

Zgodnie z naszą zapowiedzią w niedzielę 6 stycznia odbędzie się w sali „Roma”. Nowogrodzka 47 uroczystość gwiazdkowa dla tych wszystkich dzieci, które ze względu na ograniczoną ilość miejsc na sali nie mogły wziąć udziału w pierwszej uroczystości w dniu 23 grudnia ub. roku. Naszymi gośćmi będą więc tym razem wszystkie dzieci, które posiadają zaproszenia od Nr. 1431 wzwyż.

Uroczystość gwiazdkowa rozpocznie się tym razem punktualnie o godz. 8.30 rano. Podobnie jak poprzednim razem na Żoliborzu (Plac Wilsona) oraz na Pradze (róg Szerokiej i Targowej) o godz. 7.30 rano oczekiwać będą samochody, które zawiozą naszych miłych gości do „Romy”.

A więc do zobaczenia dzieci, w niedzielę 6 stycznia punktualnie o 8.30 w „Romie”.

Konkurs „Głosu Ludu” na nowelę

NA KONKURS „GŁOSU LUDU” NA NOWELĘ NADESLANO KILKASET PRAC. Z UWAGI NA KONIECZNOŚĆ DOKŁADNEJ OCENY NADESLANYCH UTWORÓW, CO PRZY OBFITOŚCI MATERIAŁU WYMAGA DŁUŻSZEGO CZASU — TERMIN OGŁOSZENIA WYNIKÓW KONKURSU ZOSTAJE PRZESUNIĘTY NA DZIEŃ 1 Lutego 1946

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDZ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI BĄDZ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

Dbając o zdrowe, demokratyczne pokolenie

zapisz się na członka R.T.P.D.

